

Streszczenie

Rozprawa prezentuje dzieje, ludzi i specyfikę klasztoru bernardynów toruńskich w XVIII wieku na tle prowincji wielkopolskiej oraz stosunków religijnych, politycznych i gospodarczych panujących w Toruniu i Prusach Królewskich. Punktem wyjścia pracy jest postać św. Franciszka z Asyżu i powstanie Zakonu Braci Mniejszych. Ustalone bowiem jeszcze w średniowieczu instytucje – w szczególności te dotyczące sposobów realizacji ubóstwa – były obecne w XVIII-wiecznym Toruniu i współkształtowały ekonomiczną stronę funkcjonowania klasztoru. Klasztor był częścią Prowincji Wielkopolskiej zakonu powstałej w 1628 roku i to z nią związani byli na stałe zakonnicy, a nie z poszczególnymi klasztorami, pomiędzy którymi byli stale przesuwni. Klasztor toruński należał do czołowych klasztorów prowincji, ustępując jedynie kustodialnym klasztorom w Poznaniu i Warszawie.

Bernardyni przybyli do Torunia w 1724 roku, odzyskując na mocy wyroku za tumult toruński prawnie należny im klasztor. Choć w historiografii toruńscy bernardyni są często przedstawiani jako wielcy wrogowie protestanckich władz miasta, to przedstawione w rozprawie dzieje klasztoru pokazują, że był to jedynie poboczny aspekt ich działalności widoczny wyraźnie jedynie w pierwszych trzech dekadach istnienia klasztoru. Klasztor toruńskich bernardynów nieraz w burzliwych XVIII-wiecznych dziejach Torunia znajdował się w centrum wydarzeń – zarówno w czasie wojny o polską sukcesję czy konfederacji barskiej. Bernardyni toruńscy wywodzili się z różnych stanów społecznych – dominowali mieszczaństwo, ale liczni byli też chłopcy i szlachcice. Pod względem geograficznym wielu z nich pochodziło z Wielkopolski, Prus Królewskich i Mazowsza, ale spotykamy wśród nich także obcokrajowców – np. przybyszów z Frankonii czy Czech. Ok. 1/3 spośród toruńskich bernardynów mogła mieć niemieckie pochodzenie etniczne.

Bernardyni toruńscy prowadzili bardzo zróżnicowaną działalność duszpasterską w Toruniu. Jednymi z kluczowych jej elementów było kaznodziejstwo oraz prowadzenie bractw religijnych – jak np. Bractwo św. Anny, Bractwo Serca Jezusowego i Dobrej Śmierci oraz Bractwa św. Jana Nepomucena. Prowadzili też bernardyni po kasacie jezuitów duszpasterstwo w parafii św. Janów. Lista osób pochowanych w kościele wskazuje na zasięg oddziaływania duszpasterskiego klasztoru – spotykamy tam licznych szlachciców i dygnitarzy z Kujaw, Ziemi Chełmińskiej i Ziemi Dobrzyńskiej. Skład osób funkcyjnych w Bractwie św. Anny wskazuje z kolei na to, że toruńscy bernardyni objęli duszpasterstwem katolickich mistrzów cechowych – w szczególności krawców, szewców i szmuklerzy.

W pierwszych latach po powstaniu klasztoru ufundowane zostało do kościoła bernardyńskiego w Toruniu barokowe wyposażenie wnętrza, z którego spora część dotrwała do naszych czasów. Największe straty poniosło ono po kasacie klasztoru w okresie remontu i rearanżacji pobernardyńskiego kościoła w latach 1824-1825. W wyposażeniu zauważalne były motywy maryjne, pasyjne, a także promocja świętych i błogosławionych związanych z Zakonem Braci Mniejszych. Większość wprowadzonych do świątyni relikwii także związana była z zakonem. Bernardyni toruńscy przejęli w 1724 roku niewielką pofranciszkańską bibliotekę. W krótkim czasie znacząco zwiększyli swoje zbiory biblioteczne, uzyskując jeden z najbogatszych księgozbiorów w prowincji. Daje on nam wgląd w ich intelektualne zainteresowania i zasięg kulturowych inspiracji.

Z pewnością bernardyni toruńscy utrzymywali się głównie z kwesty i zamawianych mszy. Posiadane przez nich w momencie kasaty zapisy były raczej symboliczne. Otrzymany w darowiźnie ogród na Mokrem oraz własna produkcja braci-laików pozwalała im na częściowe zaspokojenie potrzeb klasztoru. U bernardynów toruńskich mieszkali też partacze, jednak nie było to społeczność liczna. Jedli na pewno dobre i zróżnicowane posiłki, jednak ich warunki zamieszkiwania były z pewnością bardzo skromne. W ostatecznym rozrachunku realizowali dość dobrze franciszkański ślub ubóstwa.

Maciej Stawiski